



Zmartwychwstanie pełne blasku

2014-04-22

Po raz drugi w historii festiwalu Misteria Paschalia zabrzmiało okazałe oratorium La Resurrezione George'a Friderica Handla. Cztery lata temu dzieło wykonane zostało przez Il Giardino Armonico pod kierunkiem Giovanniego Antoniniego, za to na zakończenie tej edycji w Wielki Poniedziałek, przez orkiestrę Le Cercle de l'Harmonie prowadzoną przez samego René Jacobsa, po raz pierwszy w Polsce występującego w roli dyrygenta.

W Krakowie wystąpili międzynarodowi soliści: koreańska sopranistka Sunhae Im (Angelo), belgijska sopranistka Sophie Karthäuser (Maddalena), angielski tenor Jeremy Ovenden (Giovanni) i pochodzący z Norwegii baryton Johannes Weisser (Lucifero). Sonię Prinę, która w ostatniej chwili się rozchorowała zastąpiła doskonale niemiecka kontralcistka Wiebke Lehmkuhl (Cleofe).

Handlowskie Zmartwychwstanie miało swoje prawykonanie 8 kwietnia 1708 roku, w którym wzięło udział aż czterdziestu muzyków, którymi dyrygował sam Arcangelo Corelli. O bogatym instrumentarium świadczy obecność obok smyczków i sekcji continuo, również trzech fletów, dwóch obojów, fagotu, dwóch trąbek i violi da gamba.

Kanwą libretta są wydarzenia ewangeliczne. Akcja dwuczęściowego oratorium rozgrywa się równolegle na dwóch planach. Obok perypetii trojga postaci ewangelicznych: Marii Magdaleny, Marii Kleofasowej i Jana Apostoła; obserwujemy potyczki uosabiających dobro i zło - Anioła z Lucyferem. Jacobs postanowił symbolicznie podkreślić odrębność świata realnego od pozaziemskiego, umieszczając Anioła i Lucyfera z tyłu orkiestry.

Po instrumentalnej Sonacie oratorium otworzyła słynna aria Anioła Disserratevi, o porte d'Averno, w której ubrana w białą suknię Koreanka zachwyciła jasnym sopranem o pięknej koloraturze. W pierwszej części zachwycili też: śpiewająca kontraltom o ciepłym brzmieniu Niemka, która wykonała przejmująco arioso Piangete, sì, piangete, Anglik Ovenden, wykonujący liryczną arię Così la tortorella oraz Belgijka w brawurowej arii Ho un non so che nel cor. Pierwszą część zakończył pełny uroku chór Il Nume vincitor (Niech Bóg zwycięża, triumfuje, króluje i żyje).

Drugą część rozpoczęła fanfarowa introdukcja, po której zabrzmiała melizmatyczna aria Jana Ecco il sol, ch'esce dal mare (Niech odrodzi się świat). Scena druga w całości była interesującym retorycznie pojedyńkiem między Lucyferem, a Aniołem, który wygrał oczywiście ten drugi. Niezwykle żywo wypadła też wdzięczna aria Vedo il Ciel che più sereno (Widzę jak niebo staje się wokół bardziej pogodne i świetliste) w wykonaniu Lehmkuhl.

Oratorium zwieńczył triumfujący i przepiękny blaskiem chór Diasi lode in Cielo, in terra (Niech chwałę odda niebo i ziemia), który po gorącej i długiej owacji został ponownie wykonany na bis.

Ten wspaniały koncert nie tylko zakończył festiwal Misteria Paschalia, ale też idealnie wpasował się w radosny charakter drugiego dnia Wielkanocy. Nie pozostaje nam nic innego, niż czekać z wytęsknieniem na dwunastą edycję, która już za rok.